

Profesor Jan Berner (1932–2020)



Profesor Jan Berner był jednym z pierwszych z grupy chirurgów, którzy w 1984 roku utworzyli Sekcję Chirurgii Onkologicznej w Towarzystwie Chirurgów Polskich. Był wspaniałym człowiekiem i znakomitym chirurgiem.

Jako rektor Łódzkiej Akademii Medycznej (1990–1996) zintegrował zespół Ośrodka Onkologicznego: Ryszarda Sosińskiego, Tadeusza Nagańskiego, Janusza Plutę i Eugeniusza Studenckiego, ze środowiskiem akademickim w Łodzi, a szczególnie z Zakładem Patologii prowadzonym przez Leszka Woźniaka. Łódzki Ośrodek Onkologiczny miał wpływ na rozwój onkologii polskiej w drugiej połowie XX wieku.

Jan Berner, wraz ze swoim następcą, Arkadiuszem Jeziorskim, jako pierwsi w Polsce wprowadzili zalecaną przez Umberto Veronesiego metodę leczenia oszczędzającego piersi w przypadku raka (*breast conserving therapy* – BCT), która została przyjęta na całym świecie. Jako czynny chirurg i naukowiec

Janek brał udział we wszystkich konferencjach na dorocznych zjazdach PTChO. W 1988 roku zorganizował w Łodzi konferencję dotyczącą raka przełyku i wpustu. Za działalność chirurga onkologa wybrany został Honorowym Członkiem PTChO.

W ramach swoich licznych działań społecznych pełnił funkcję Prezydenta Pabianic (2002–2006) – miasta, którego był mieszkańcem i Honorowych Obywatel.

Poza umiłowaniem chirurgii Janek był zapalonym sportowcem. Uprawiał sport motocyklowy, szybowcowy i narciarstwo. Swoją drogę życiową i zawodową opisał w wydanej w 2015 roku autobiografii „Chirurgiczna pasja 1955–2015”. Obrazuje ona rozwój polskiej chirurgii i onkologii w połowie zeszłego wieku.

Odszedł mój przyjaciel, który zawsze wspierał moją działalność w chirurgii onkologicznej. Będzie nam go brakowało, ale pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci.

Andrzej Kułakowski

Zmarł profesor Jan Berner. To smutna chwila dla nas, chirurgów onkologów. Odszedł jeden z twórców polskiej chirurgii onkologicznej, prawdziwy jej pasjonat, pionier leczenia oszczędzającego w raku piersi w Polsce, Członek Honorowy Polskiego Towarzystwa Chirurgii Onkologicznej.

Urodził się w 1932 roku w Pabianicach. Tam uczęszczał do szkoły powszechnej, gimnazjum i liceum ogólnokształ-

cącego. Studia medyczne na Uniwersytecie Łódzkim ukończył w 1955 roku i już w czasie ich trwania postanowił zostać chirurgiem. Od 1964 roku pracował w III Klinice Chirurgii Akademii Medycznej, przechodząc wszystkie szczeble kariery zawodowej, od młodszego asystenta do stanowiska docenta. W styczniu 1978 roku objął samodzielne stanowisko ordynatora oddziału chirurgii onkologicznej w Regionalnym Ośrodku

Onkologii w Łodzi, pozostając jednocześnie na etacie akademickim. W 1981 roku został dziekanem wydziału lekarskiego Akademii Medycznej i pozostawał na tym stanowisku przez dwie kadencje. W 1990 roku wybrano go na Rektora Akademii Medycznej w Łodzi. Tę funkcję pełnił również przez dwie kadencje. W roku 1992 otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. W 1996 roku został szefem Katedry Onkologii, pozostając nim do chwili przejścia na emeryturę w 2002 roku.

Chirurgia była prawdziwą pasją Jana Bernera, a onkologia przeznaczeniem. Po objęciu stanowiska szefa oddziału chirurgicznego Profesor rozpoczął propagowanie badań przesiewowych w regionie łódzkim w kierunku wczesnego wykrywania raka jelita grubego. Wprowadził nowatorską wówczas metodę przedniej resekcji odbytnicy, przy użyciu staplera automatycznego. Wraz z pojawieniem się nowych technik diagnostycznych, do których należała ultrasonografia, wprowadził wczesne wykrywanie przerzutów do wątroby i ich usuwanie przy użyciu noża ultradźwiękowego. W dziedzinie walki z rakiem piersi jego zasługi dla polskiej onkologii są nie do przecenienia: w 1981 roku, jako pierwszy w Polsce, zastosował leczenie oszczędzające we wczesnym stopniu zaawansowania tego nowotworu i przez 10 lat toczył prawdziwą batalię o uznanie tej metody i należne dla niej miejsce w standardach postępowania w raku piersi. Współpracował z EORTC w programach badawczych, był, w latach 1986–1996, członkiem stałym w Grupie Raka Piersi. Do diagnostyki nowotworowej w regionie łódzkim wprowadził technikę laparoskopii. We współpracy z Zakładem Medycyny Nuklearnej, jako jeden z pierwszych w Polsce, wprowadził technikę znakowania węzła chłonnego wartowniczego w raku piersi i czerniaku.

Profesor Berner był wymagającym szefem, ale chętnie dzielił się wiedzą, zwłaszcza chirurgiczną. Pod jego kierunkiem 26 lekarzy uzyskało specjalizację w zakresie chirurgii ogólnej, a 20 w zakresie chirurgii onkologicznej. Był promotorem 14 rozpraw doktorskich, opiekunem 3 habilitacji, recenzentem wielu doktoratów, habilitacji i wniosków profesorskich. Wielu z jego uczniów zostało ordynatorami oddziałów, kierownikami klinik, wysokiej klasy specjalistami w zakresie chirurgii onkologicznej. Profesor był świetnym mówcą, mistrzem riposty – niewielu dorównywało mu w słownych potyczkach. Był powszechnie lubiany i szanowany.

W 1997 roku prof. Berner został uhonorowany tytułem doktora *honoris causa* Uniwersytetu im. Claude Bernarda w Lyonie. Otrzymał m.in. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski,

krzyż Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, medal *Pro Ecclesia et Pontificia*.

Po przejściu na emeryturę powrócił do Pabianic i w wyniku demokratycznych wyborów został wybrany na prezydenta swojego rodzinnego miasta.

Powyższe fakty nie oddają jednak stopnia aktywności Profesora, który był jednym z twórców polskiej chirurgii onkologicznej. W 1984 roku został zaproszony przez prof. Andrzeja Kułakowskiego do pracy w pierwszym zarządzie utworzonej właśnie sekcji chirurgii onkologicznej TChP. W 1987 roku zorganizował w Łodzi V Konferencję Naukowo-Szkoleniową Sekcji na temat raka przełyku. Wielokrotnie jako ekspert w dziedzinie chirurgii piersi i chirurgii jelita grubego był zapraszany na zjazdy i konferencje w Polsce i za granicą. Nigdy nie odmawiał, dlatego ciągle brakowało mu czasu na zrealizowanie wszystkich zamierzeń i naukowych planów.

Miał wiele innych zainteresowań. Niewielu wie, że profesor Berner ukończył szkołę muzyczną w klasie skrzypiec. Był czynnym sportowcem – w sportach motorowych, w latach 50. i 60. XX wieku zdobywał wielokrotnie tytuły mistrza regionu łódzkiego oraz liczne nagrody w zawodach ogólnopolskich. Skakał ze spadochronem, latał szybowcem. Wielowątkowość jego zainteresowań i kreatywność w ich realizacji była przeogromna. Słowem – człowiek renesansu.

Już kiedy był na emeryturze, często dzwonił do mnie mówiąc: „Kolego Arkadiuszu, jutro wpadnę na herbatkę”. W czasie tych spotkań opowiadaliśmy sobie o tym, co nas cieszy, co nas boli, o życiu codziennym. Zawsze był w klinice na spotkaniach wigilijnych i wielkanocnych i składał nam życzenia. Nigdy nie narzekał, nawet wtedy gdy dopadły go kłopoty zdrowotne. Nie wiem, jak teraz będzie wyglądała klinika bez jego obecności, ale myślę, że jest gdzieś w pobliżu i zawsze będzie z nami.

Miałem zaszczyt współpracować z profesorem Janem Bernerem przez cały okres mojej kariery zawodowej i z całą mocą mogę powiedzieć, że najważniejsza dla Profesora była rodzina. Kult rodziny dominował nad wszystkimi aspektami jego życia. Pielęgnował tradycje rodzinne. Był dumny z domu, w którym królowała żona, był dumny z dzieci, był dumny z wnucząt, o których często opowiadał. W ostatnich latach został pradziadkiem – nigdy wcześniej nie widziałem takiego szczęścia w jego oczach.

Taki był profesor Jan Berner. Takim pozostanie w mojej pamięci.

Arkadiusz Jeziorski